

bieg męki, rzuca nowe światło. Argumenty jednak zawierają pewne niejasności, które zresztą zauważa sama autorka. Nie jest jasną kwestią, dlaczego fazy księżyca odgrywają tak ważną rolę w podawaniu dat, jak również i ta okoliczność, że przekonanie o czwartku, jako o dniu Ostatniej Wieczerzy nie napotykało sprzeciwów, mimo że widziano trudności w ustalaniu chronologii wydarzeń Wielkiego Tygodnia. Zresztą same relacje Ewangelistów, a zwłaszcza Marka, który służy za podstawę hipotezy A. Jaubert, wskazują raczej, że dane chronologiczne odnoszą się do kalendarza legalnego. Szukanie rozwiązania tej trudności w istnieniu różnych epizodów katechezy ustnej, układającej chronologię według dwóch różnych kalendarzy, a wcielonych rzekomo nieświadomie przez Ewangelistów do Ewangelii pisanych, trudności tej teorii komplikuje jeszcze bardziej.

Dzieło A. Jaubert jest jednak tego rodzaju, że w egzegezie opisów ostatnich dni życia Chrystusa musi być brane pod uwagę.

Ks. Jan Łach

Ks. Dr Alojzy J o u g a n, *Słownik kościelny łacińsko-polski*. Wydanie III, zmienione i uzupełnione, Poznań — Warszawa — Lublin 1958, Księgarnia Św. Wojciecha, ss. XV, 765.

Z ogromną satysfakcją otwiera się *Słownik* ks. Jougana w tym nowym opracowaniu. Na pierwszy rzut oka uderza wielka przejrzystość i czytelność dzięki zastosowaniu małych liter i tłustego druku w hasłach w przeciwieństwie do majuskuł w poprzednich dwu wydaniach oraz dzięki obfitszemu użyciu kursywy. Również inicjały haseł są drukowane małymi literami z wyjątkiem imion własnych, co bardzo ułatwia orientację. Drugą nowością, nie mniej mile widzianą, jest zaznaczenie iloczasu przedostatniej zgłoski, co jest ważne ze względu na akcentowanie. Praktycznie umieszczono tylko znaki krótkości w krótkich zgłoskach przedostatnich. Pełniejszego uwzględnienia iloczasu z różnych powodów nie dało się przeprowadzić.

Jak formą zewnętrzną *Słownik* w 3 wydaniu bardzo dodatnio różni się od wydań poprzednich, tak również w ujęciu materiału należy mu przyznać wyższość. Wiadomo, że *Słownik* ks. Jougana zawierał materiał nie tylko czysto leksykalny, lecz także encyklopedyczny. Otóż w nowym wydaniu skrócono materiał encyklopedyczny, głównie dzięki zmniejszeniu rozmiarów życiorysów świętych i błogosławionych, natomiast znacznie rozszerzono zapas słów z uwzględnieniem między innymi neologizmów, bez których przy dzisiejszym rozwoju naszej kultury nie można się obejść w użyciu języka łacińskiego. By zdać sobie sprawę z tego, jak materiał leksykalny się rozrósł, wystarczy

wspomnieć, że mimo ograniczenia materiału encyklopedycznego ilość stron z 576 w wydaniu 1 (1938 r.) urosła do 746 w wyd. 3. Co do materiału encyklopedycznego, który pozostał, zmianie uległy dane, dotyczące administracji kościelnej, mianowicie geopolityczne i statystyczne, dostosowane do stanu rzeczy z r. 1956.

Wydawnictwo i redaktor 3 wydania J. Rybicki zdają sobie dobrze sprawę z tego, że w dziele tym, jak w każdym ludzkim dziele, mogło pozostać dużo niedoskonałości i niedociągnięć; jest to tym bardziej zrozumiałe, że przygotowanie tego wydania odbyło się w wielkim pośpiechu, który był konieczny, by móc wyzyskać możliwość nowego wydania. Podziwiać raczej należy, że w tak krótkim czasie potrafiiono dokazać tyle. Dlatego jeżeli zwrócę uwagę na pewne niedociągnięcia, to nie w tym celu, żeby stawiać zarzuty, lecz raczej aby ułatwić większą poprawność wydania czwartego, o którym Wydawnictwo i Redaktor już obecnie myślą (cf. Przedmowa do wydania trzeciego, s. IX, XI). Zajmę się specjalnie hasłami biblijnymi, a więc materiałem raczej encyklopedycznym.

Najpierw zrobiłbym ogólną uwagę taką, iż w niektórych wypadkach imiona zlatynizowane, oddawane po polsku, zatrzymują fałszywie pisownię łacińską, np. Abgatha zam. Abgata, Abiathar, Bethphage, Bethsames, Bethsur — obok poprawnego Betsaida, Bethul(!) zam. Betulia, Pethar zam. Petor pod hasłem Balaam itd.

Z niektórych szczegółowych niedociągnięć, pozostawionych przeważnie z poprzednich wydań, wymieniałbym następujące:

O Aaronie powiedziano, że Mojżesz przeniósł na niego dziedzicznie godność arcykapłana. Ale z kogo przenosił? Powiedzmy raczej: ustanowił go dziedzicznym arcykapłanem. — Abeldomus. Takiej miejscowości nie ma w Piśmie św. W 1 Sm 6, 18 czytamy: *usque ad Abelmagnum* (recte: Abel magnum), przy czym „Abel” jest skażeniem zam. *eben* — kamień, a więc: „aż do kamienia wielkiego”, por. w. 14 n. — Tłumaczenie „wielki smutek” nie jest ścisłe; „Abel” w nazwach miejscowości znaczy „łąka, pastwisko”, np. Abel-Mehula znaczy nie „dolina tańca”, lecz „łąka tańca”. Abgatha: „podskarbi króla perskiego Kserksesa”; raczej: minister. — Abia, „5 pieczętasz zakonu odnowionego za Ezdrasza” — jest niejasne; raczej: „...przymierza odnowionego za Nehemiasza”. Zresztą imię to jest dziesięciorzędne, można je było opuścić. Abiezer nie był wodzem, lecz jednym z 37 bohaterów Dawida. Abigail, jedna z „niewiast” Dawida: jedna z żon Dawida. — Abisag była nie tylko opiekunką zniedołężniałego Dawida, lecz również jego małżonką. — Absalom 2. „ojciec Matatiasza, zwycięskiego wodza za Machabejczyków” — nie jest ścisłe: Matatiasz, syn Absaloma nie był wodzem, lecz jednym z oficerów Jonaty Machabejczyka. — 3. „ojciec Jonaty” — dodać: dowódcy z czasów machabejskich. — Achab 2. spalony za Jeremiasza; dodać: spalony przez Babilończyków. — Achia 2. „podskarbi”, raczej: skarbnik świątyni Salomona. — Achior 2. „...stał się żydem”; raczej: przyjął wiarę izraelską. — Ado-

nai 1. „ziemscy władcy”; w łacińskiej Wulgacie w tym znaczeniu nigdzie nie zachodzi. — 2. „nazwa Boga (wzmocnione Adon: wielki pan) „Jahwe”: dokładnie: tytuł Boga w odezwanii się do niego: „Pan mój”, ale „Pan” w l. mn.; w późniejszym użyciu żydowskim podstawiane w czytaniu, gdzie zachodziło w Piśmie imię Jahwe. — Aethiopia (hebr.: Kusz — czarne). „Czarne” lepiej opuścić, Dodać: 2. inne kraje nie dość określone, zwane po hebr. Kusz. — Aggaeus ...za Dariusza Hystaspisa (nie Hystaspesa). — Ananias „1. rzekomy ojciec Azariasza; pod jego postacią ukazał się archanioł Rafał”. Pod czyją postacią? Może jaśniej w 1 wyd.: „Rzekomy ojciec Azariasza, za którego się archanioł Rafał podał”.

Baal. Babilończycy: nie Beel, lecz Bel. — Baneas: nie „nazwa Żydów, którzy w niewoli babilońskiej zawierali nieprawę małżeństwa”, lecz imię dwu lewitów, którzy się tego dopuścili, Ezdr 10, 25, 35. Imię dziesięciorzędne. — Bdelium, „palma winna (winodań) w Arabii, żywica z palmy winnej” — to, zdaje się nieścisle. Raczej. Prawdopodobnie wonna żywica z jakiegoś drzewa balsamicznego. — Beelzebub: nie „nazwa najwyższego bóstwa u narodów semickich”, lecz raczej: „bóg much”, najwyższe bóstwo, czczone w filistyńskim Akkaronie (4 Krl 1, 2, 3)... Bethphage. Dokładniejszy opis: Betfage, miejscowość koło Jerozolimy, po wschodniej stronie góry Oliwnej. — Bethsur: nie na północ od Jerozolimy, lecz na południe. — Bethulia: rok 647 lepiej opuścić, bo całkiem niepewny.

Cadesbarne. Wiadomość o pokonaniu Amalekitów przez Abrahama jest fałszywa. Anioł ukazał się Agarze (tak po polsku) nie w samym Kades, lecz w okolicy. Opuszczono szczególnie najważniejszy: że w tej miejscowości (lub okolicy) Izraelici po wyjściu z Egiptu obozowali przez blisko 40 lat. — Calèb „wywiadowca z pokolenia Judy” — bardzo nieokreślony urząd. Wyraźniej jest w poprzednich wydaniach: „wywiadowca Ziemi św.”; jeszcze lepiej: wywiadowca posłany na zbadanie Ziemi św. — Candace „Kandea (Meroe), królowa Etiopii za czasów Chrystusa, może nawet wspólna nazwa królowych tego kraju”. Wkradło się tutaj jakieś zamieszanie, może nawet pewne słowa wypadły. Poprawnie byłoby w ten sposób: „Kandaka, prawdopodobnie tytuł władczyni lub królowych-matek Etiopii, tj. królestwa Meroe”. — Capharnaum. Nie na pld.-zachodnim lecz na pln.-zachodnim brzegu jeziora Genezaret.

Hebron: „Obecnie nosi ono nazwę Kariat Arbe i jest najstarszym miastem biblijnym do dziś istniejącym; uchodzi za jedno z czterech miast świętych u Żydów”. W rzeczywistości dzisiaj miasto to nosi nazwę arabską El-Chalil, natomiast Kariat Arbe było jego nazwą pierwszą, a w każdym razie wcześniejszą niż Hebron. Herodes. Szkoda, że opuszczono szczegóły, odnoszące się do samej osoby Heroda i jego działalności, a podano to, co należało umieścić pod hasłem „Archelaus”. Cesarz „Augustyn” — to błąd drukarski. — Herodes Agrippa II. To samo, tylko krócej jest pod hasłem „Agrippa”. Wystarczył w jednym z tych miejsc odsyłać.

Hiel: „ofiarowując swego syna Abirama (zagrzebany żywcem)” 1^o Nie

Abirama, lecz Achirama; 2^o nie tylko Achirama, lecz również drugiego syna Seguba; 3^o nie jest pewne, czy były to ofiary, może tylko w wyniku przekleństwa Jozuego (Joz 6, 26) Hiel patrzył na śmierć swych synów na początku i na końcu budowy; 4^o w każdym razie nie jest prawdopodobne, żeby w tych okolicznościach grzebano ofiary żywcem. — Hierosolyma. „W jęz. tur(eckim) El Kuds”. Nie w tureckim, lecz w arabskim.

Ioannes. Osoby biblijne: „Jan, syn Szymona”; dodać: „ojciec Matatiasza, dziadek Machabeuszów”. — „Jan Hyrkan, syn Machabejczyka”, dokładniej: „syn Szymona Machabeusza (lub Machabejczyka)”. — Itala. Warto dodać: „Dzisiaj używa się raczej nazwy Vetus Latina (versio)”. — Iudas Barnabas. Dodać na początku: „prorok w gminie chrześcijańskiej Jerozolimy” (Dz 15, 22, 32).

Opuszczono całkiem hasło Juda 1. jeden z dwunastu synów Jakuba; 2. pokolenie; 3. terytorium zamieszkane przez to pokolenie; 4. królestwo judzkie, obejmujące pokolenie Judy i część pokolenia Benjamina. Natomiast pod hasłem Judaea: terytorium zamieszkane za czasów rzymskich przez Żydów czyli Palestyna.

Laodicea. Dodać: dzisiaj Lattakije.

S. Maria Magdalene. Wg dzisiejszego stanu nauk biblijnych: 1) Zbawiciel wypędził z niej 7 (= wiele) czartów; 2) na pewno różna od bezimiennej pokutnicy Łk 7, 36; 3) i różna od Marii, siostry Marty i Łazarza — chociaż liturgia te 3 osoby identyfikuje. Mathusala, syn Henocha, nie Hennocha. Melchisedech. W księdze Rodzaju nie jest nazwany królem pokoju, lecz królem miejscowości Salem (Jeruzalem?). „Ofiarującym chleb i wino” można opuścić, bo Rodz 14 o tym nie mówi.

Nisan. Dodać: „(marzec — kwiecień)”. — Numeri. Dodać: „księga Liczb”.

Samaria. „Kraina w Palestynie” to stanowczo za mało. 1. Stolica królestwa północnego, izraelskiego, zbudowana przez króla Amriego (Omri); 2. królestwo izraelskie, obejmujące 10 pokoleń. Sion: 1. pld.-wschodnie wzgórze Jerozolimy z miastem i zamkiem Dawida; 2. wzgórze świątyni; 3. przenośnie cała Jerozolima.

Do omówienia powyższych haseł biblijnych pozwolę sobie dołączyć jeszcze kilka innych luźnych uwag.

Coś prawdopodobnie wypadło w hasle antiphona: „3 a. maiores 7 wielkich Magnificat „O”. Powinno być chyba: 7 wielkich a. na Magnificat, rozpoczynających się od „O” w 7 dniach poprzedzających Boże Narodzenie.

Abdias — za króla Jozajasza: pewnie błąd drukarski zam. Jozjasza.

B. Humbertus — Humbert. Po polsku mówi się zwyczajnie: Hubert.

Vanutelli Seraphinus. Dane biograficzne są wzięte przez dittografię z hasła następnego Vanutelli Vincentius.

Nie wiem, czy wszystkie te hasła wejdą do wydania czwartego, bo ciężar gatunkowy *Słownika* leży w dziale nie encyklopedycznym, lecz leksykalnym, a niektóre z tych haseł mają wartość bardzo podrzędną. O ile jednak będą

zatrzymane, pragnąłbym, by wymienione niedociągnięcia, które w 99% ciągną się od 1 wydania *Słownika*, zniknęły. Nie wątpię, że p. J. Rybicki, który tak skrupulatnie dba o dokładność, będzie umiał skorzystać z moich uwag, które były podyktowane jedynie wielką życzliwością i troską o udoskonalenie dzieła. Mimo tych usterek, które w ogromnej masie podanego materiału giną jak kropla w morzu, nowe wydanie *Słownika* witamy z niekłamaną radością i uważamy, że odda ono rzetelne usługi wszystkim, którzy mają do czynienia z łaciną kościelną. Zasłużonemu Wydawnictwu Św. Wojciecha i niezmordowanemu redaktorowi trzeciego wydania należy się za to szczerą wdzięczność.

Ks. Stanisław Styś TJ